



Warszawa, 4.11.2004 r

Pan Włodzimierz Marciński
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Nauki i Informatyzacji
Warszawa

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Informatycznego, w związku z szeroko w ostatnich miesiącach dyskutowaną sprawą powszechnie określaną jako kwestia tzw. zdolności patentowej (patentowalności) oprogramowania, po zapoznaniu się z:

- dyskusją toczoną wewnątrz Towarzystwa, w tym na internetowej liście dyskusyjnej PTI-L
- stanowiskiem w tej sprawie organizacji zawodowych i branżowych – Stowarzyszenia PRO, Rady Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, stowarzyszenia ISOC,
- licznymi publikacjami prasy branżowej,
- dostępnymi materiałami, w tym z tekstem projektu dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie patentowalności komputerowych zastosowań wynalazków,
- propozycją przedłożoną przez specjalną komisję;

i ze względu na:

- niewykonalność w ramach obecnego stanu wiedzy postulatu rozróżniania oprogramowania od idei i odkryć naukowych, który to postulat jest implikacją możliwości patentowania oprogramowania i wyłączenia z tej możliwości idei oraz odkryć naukowych,
- potencjalną możliwość ograniczenia swobody wypowiedzi, działalności naukowej, spętanie innowacyjności, zwłaszcza w newralgicznym sektorze małych podmiotów gospodarczych,
- pewny wyjątkowo istotny wpływ potencjalnego uregulowania na warunki prowadzenia działalności zawodowej wszystkich polskich informatyków, nie tylko skupionych w PTI, a także na małe firmy będące podstawą rozwoju gospodarczego,
- popieranie niezbędnych i korzystnych dla środowiska rozwiązań prawnych, ale też zwalczanie propozycji i rozwiązań szkodliwych, błędnych lub nieegzekwowalnych,
- powszechny w Towarzystwie i poza nim negatywny stosunek zarówno do propozycji dyrektywy jak i do szeregu okoliczności towarzyszących związanej z nią procedurą;

przedstawia stanowisko w tej sprawie.

Polskie Towarzystwo Informatyczne, którego jednym z naczelnych celów statutowych jest popieranie działalności naukowej i naukowo-technicznej we wszystkich dziedzinach informatyki i doskonalenia metod jej efektywnego wykorzystania, uważa propozycje dyrektywy, i samo uregulowanie za zbytne, a wręcz szkodliwe. Stosowne uzasadnienie jest załączone do stanowiska.

Wyrażając tak wyraźne stanowisko PTI zdaje sobie sprawę, że w dużym stopniu odbiega ono od pewnych istotnych uwarunkowań, w tym ekonomicznych i politycznych, hipotetycznie mogących wskazywać poważne argumenty na rzecz danego uregulowania. Pomimo tego, iż taki aspekt spraw bardziej leży w kompetencji i odpowiedzialności wymienionych organizacji branżowych, Towarzystwo było i jest gotowe rozważyć takie uwarunkowania przedstawione w sposób otwarty, kompetentny i jak to możliwe wszechstronny. Niestety, nic nie wiadomo o takich uwarunkowaniach. Wręcz przeciwnie, większość dostępnych opracowań i opinii utwierdza w słuszności zdecydowanego stanowiska PTI, tym bardziej iż ważny i rzeczowy postulat trzech działań Rady PIIIiT pomimo upływu trzech miesięcy od jego wysunięcia nie doczekał się realizacji.

Ponieważ aspekt czasu w sytuacji uruchomionej procedury legislacyjnej jest kluczowy, to nie wnioskując o zaniechanie powyższych działań, uważamy że należy zaufać odczuciom ważnej i aktywnej opiniotwórczo grupy polskich informatyków zawodowych. Domagamy się, aby rząd RP, stojąc na gruncie interesów polskich informatyków zawodowych, branży informatycznej, stanął na stanowisku całkowitej wystarczalności ochrony oprogramowania prawem autorskim, i działał we wszelki dostępny sposób, w tym proceduralny, w celu odrzucenia dyrektywy w całości.

W imieniu Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Jerzy Nowak

Sekretarz Generalny PTI

Załącznik: uzasadnienie stanowiska

